

Świetlica Krytyki Politycznej w Cieszynie działa już 5 lat!

Data publikacji: 5.11.2014 15:00

Jej działaczki podsumowują ten okres, w którym działacze klubu organizowali debaty, prowadzili zajęcia z dziećmi, imprezy kulturalne oraz snują dalsze plany. Same obchody jubileuszu rozpoczęły się 4 listopada rewelacyjnym koncertem krakowskiego zespołu Hańba i potrważają cały miesiąc.

□

- Od początku naszej działalności zmieniało się bardzo wiele rzeczy. Nasze pierwsze założenia się po drodze trochę pozmieniały przez to, że coraz bardziej wgryzałyśmy się w lokalny kontekst – mówi Anna Cieplak. Wyjaśnia, że Krytyka Polityczna to ogólnopolskie stowarzyszenie im. Stanisława Brzozowskiego, w ramach którego działa Krytyka Polityczna, która jest z jednej strony dziennikiem opinii, czyli gazetą www, wydawnictwem książkowym, a z drugiej strony Krytyka Polityczna to sieć około 20 klubów rozszaniach po całej Polsce. Jednak tylko w Cieszynie Krytyka Polityczna prowadzi świetlicę dla dzieci. Pozostałe trzy Świetlice Krytyki Politycznej (w Gdańsku, Łodzi i Warszawie) nastawione są bardziej na debaty społeczne i tego typu przedsięwzięcia. Jest jeszcze Instytut Studiów Zaawansowanych, czyli studia poza uniwersytetem, gdzie zgłaszają się i studenci i doktoranci, którzy chcą się czegoś dowiedzieć przede wszystkim z zakresu humanistyki.

- Myślę, że to dobre pięć lat – podsumowuje Anna Cieplak.

Trzon Świetlicy to cztery panie: Joanna Wówrzeczką, Agnieszka Muras, Anna Pluta i Anna Cieplak. Przez te 5 lat przez Świetlicę przewinęło się około setki osób, które współpracowały, pomagały w organizacji poszczególnych przedsięwzięć. Przychodzi wiele dzieciaków, które odnajdują tam miejsce dla siebie.

Obchody piątych urodzin Świetlicy Krytyki Politycznej rozpoczął 4 października koncert krakowskiego zespołu Hańba.

- Nazywamy się Hańba i jesteśmy zbuntowaną orkiestrą podwórkową z Krakowa i mamy rok 1934 – zaczęli swój występ muzycy. Plakat zapowiadający koncert głosił, że zagra zespół prezentujący międzywojenny punk. Każdy, kto choć trochę zna historię muzyki przecierał ze zdumieniem oczy. Czasowo okres międzywojenny ma się przecież nijak do powstającej w latach siedemdziesiątych muzyki klasy robotniczej... Muzycy wyjaśniają ten fenomen wędrówki w czasie.

- Przypominamy ludziom o zapomnianym gatunku muzycznym, jakim były kapele punkrockowe na krakowskich podwórkach okresu międzywojennego – półzartem wyjaśnia Ignacy Wolant. **- Czyli punk rock powstał w latach dwudziestych, trzydziestych. Taka mała fikcja muzyczna** – mówi wyjaśniając, że muzycznie inspirują się punkrockiem, natomiast tekstowo tamtym okresem i klimatem. **- Potrzeba i chęć grania żywej, skocznej muzyki połączyła się z zainteresowaniem naszym zdaniem najciekawszym okresem historii Polski i wyszła z tego ciekawa fuzja. Chcąc być konsekwentnymi dobraliśmy odpowiednie instrumenty i powstała nasza kapela** – opowiada Ignacy Wolant. Hańbę tworzą: Andrzej Zamenhof - banjo, śpiew, Wiesław Król - akordeon, klarnet' Adam Sobolewski - bęben, grzebień, śpiew, Ignacy Wolant - tuba, śpiew.

Część tekstów śpiewanych przez zespół jest ich autorstwa, napisali je członkowie zespołu Andrzej Zagajewski i Mateusz Nowicki, część natomiast napisali tacy poeci tamtych czasów, jak Brzechwa, Broniewski, Tuwim.

- Poeci naszych czasów - poprawia – Andrzej Zamenhof. **- Bo muzycy Hańby to tamte czasy...**

Skąd muzycy czerpią inspiracje? **- Z historii. Chcieliśmy grać punk rocka. Stwierdziliśmy, że dobrze byłoby go osadzić w jakimś fajnym okresie historycznym. Mateusz zaproponował dwudziestolecie międzywojenne. Na początku chcieliśmy pisać tylko własne teksty. Później zobaczyliśmy teksty takich poetów, jak**

Brzechwa i stwierdziliśmy, że są tak dobre, że trzeba je wykorzystać. A o czym pisać? Na przykład o wydarzeniach, gdzie politycy popełniali samobójstwo w imię honoru strzałem w serce... takie były czasy... Im więcej zagłębialiśmy się w literaturę tamtych czasów, satyrę, tym bardziej stwierdzaliśmy, że jednak tamte teksty są lepsze. Teraz mniej mamy własnych, niż autentycznych z tamtych czasów. Ale wciąż zdarza nam się coś nowego napisać. Braliśmy też piosenki, które mają melodię, a my tworzyliśmy z nich nową piosenkę – mówi Andrzej Zamenhof.

Muzyka, która w ten sposób powstała, jest rewelacyjna i porywająca chyba wszystkich. Potwierdzają to sami muzycy.

- Graliśmy w różnych miejscach. Od bibliotek, gdzie siedzący na sali starsi ludzie zachwycali się naszymi tekstami, po koncercie komentowali, rozmawiali z nami, mówili, że im się podoba, po totalnie punkowe klimaty na skłotach. Nie sprawdziła się dla nas chyba tylko scena rockowa.

Urodziny Świetlicy krytyki Politycznej „Na Granicy” to nie tylko wtorkowy koncert. Planowanych jest szereg innych imprez w ramach obchodów jubileuszu.

- To, co proponujemy na nasze urodziny nie jest spektakularne, ale myślę, że trochę opisuje to, co udało się nam do tej pory stworzyć. Będą jeszcze koncerty, będą odbywały się debaty, które w jakiś sposób będą odwoływały się do haseł hańba, pieniądze i przemoc, czyli na przekór, to czego w naszej działalności nie ma – zapowiada Anna Cieplak.

(indi)